

## Wycieczka Koła turystycznego- historycznego do Pietkowa

w dniu 07.11.2015r.

W dniu 07.11.2015 w ramach „Koła turystycznego z elementami historii” pod kierunkiem p. Jolanty Dworakowskiej- Dojlida wybraliśmy się do Pietkowa –siedziby Szwadronu Kawalerii im. 10 Pułku Ułanów Litewskich na zajęcia edukacyjne „Zatrzymać w pamięci”. Zbliżająca się rocznica Odzyskania Niepodległości i wydarzenia z tamtego okresu skłoniły nas do wyboru właśnie takiego miejsca - 10 Pułk Ułanów Litewskich brał aktywny udział w walkach o wolną Polskę.

W tym dniu towarzyszyła nam p. Grażyna Kopaczewska. Na początku wysłuchaliśmy historii pułku, który został utworzony w listopadzie 1918 r. w majątku Pietkowo na Podlasiu i przez dłuższy czas była to jego główna siedziba. Później pułk został przeniesiony do Białegostoku i stacjonował w miejscu obecnej jednostki wojskowej. Stąd też wywodzi się nazwa ulicy „Kawaleryjska” tj. od stacjonowania tam kawalerii ułanów. Następnie obejrzelśmy ciekawe eksponaty z nim związane zgromadzone w dwóch izbach pamięci. Mogliśmy przymierzyć czapki ułańskie, usiąść w siodle a nawet przeładować broń, jakiej oprócz szabli używali ułani. Następnie wybraliśmy się do parku, który kiedyś wchodził w skład majątku hrabiny Starzeńskiej. Spoglądały na nas potężne stare drzewa, prowadziły urocze alejki, resztką dawnej świetności tego miejsca. Po pałacu hrabiny nie został nawet ślad. Brutalne czasy powojenne nie pozwoliły na zachowanie takich zabytków. Jedynie ocalałe fotografie przywracają pamięć tym miejscom. Droga z parku poprowadziła nas na cmentarz, na grób jednego z uczestników słynnej Bitwy Warszawskiej- porucznika Olizara, który ranny w tej walce nigdy nie powrócił do dobrego zdrowia i po sześciu latach zmarł. Znicz pozostawiony przez nas na jego mogile niech będzie skromnym hołdem pamięci jego czynów.

Wyruszając w drogę powrotną do siedziby szwadronu nadal słuchaliśmy interesujących opowieści o ułanach i przedwojennych dziejach. Na miejscu przywitały nas osiodłane konie: Ochota, Bigot, Kaprys i Odys. Ponad pół godziny popisywały razem ze swoimi jeźdźcami się swoimi umiejętnościami: szybkimi zwrotami, tworzeniem dwójek, trójek. Jedynie Bigot w tym dniu nie chciał współpracować ze swoim panem i usilnie próbował wysadzić go z siodła- takie małe rodeo. Zaprezentowane pokazy jeździeckie zrobiły na nas duże wrażenie.

Każdy nasz wyjazd kończy się zawsze ogniskiem, nie inaczej było i w tym dniu. Z przyjemnością usiedliśmy przy ogniu Rozgrzewając ręce, piekąc kielbaski już planowaliśmy kolejny wyjazd naszego Koła turystyczno- historycznego.

Gabrysia Lenczewska

Klasa VIA



Sala główna Szwadronu w Pietkowie.



Wszyscy prawie gotowi do walki.



W starym parku majątku Starzeńskich.



Powitanie z końmi.



Pokazy jazdy konnej.